Nr. 48. Wtorek 28 lutego 1928 roku. Cena numeru 15 gr. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m.31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 13, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — — zł. [illegible]
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Ostry konflikt włosko-austryjacki

POSEŁ WŁOSKI W WIEDNIU WEZWANY DO RZYMU.

RZYM, 27. 2. A.W. W całej prasie wre zawzięta dyskusja na temat mowy kanclerza Seipla i manifestacyj austrjackiego parlamentu w sprawie Tyrolu. Wszystkie pisma wyrażają swoje oburzenie, stwierdzając, iż wogóle nie istnieje żadna kwestja południowo-tyrolska, a Włosi nie obchodzą się bynajmniej gorzej z niemiecką mniejszością narodową na północy swojego państwa, aniżeli Czechosłowacja, Polska, Rumunja i Jugosławja, gdzie Niemcy ulegają rzekomo zupełnemu wynarodowieniu. Podkreśla to specjalnie organ Mussoliniego „Giornale d'Italia" którym kieruje, jak wiadomo, brat Mussoliniego.

„Giornale d'Italia" doniósł też w nadzwyczajnem wydaniu, iż poseł Auriti zostanie z Wiednia odwołany. Jak słychać, domagają się tego odwołania koła faszystowskie, które zarzucają Auritiemu, że nie zdołał zapobiec dyskusji w parlamencie austrjackim i wygłoszeniu na ten temat mowy przez kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 27-II. PAT. „Politische Korrespondenz" donosi, że wczoraj w południe zjawił się poseł włoski u kanclerza Seipla i doniósł mu, że stosownie do telegraficznego zlecenia rządu włoskiego odjeżdża dziś wieczorem do Rzymu celem złożenia sprawozdania.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE NA POGRANICZU WŁOSKO - AUSTRJACKIM.

RZYM. 27-II. A.W. W Medjolanie zawiązał się komitet, który wzywa ludność do masowych demonstracji i protestu przeciwko obrażeniu Włoch przez parlament austrjacki.

W kołach poinformowanych twierdzą, że garnizon wojskowy w Bolzano zostanie wzmocniony. Wszystkie posterunki żandarmerji na pograniczu austrackim mają być zastąpione przez wojsko.

Katastrofy morskie.

PAROWIEC „ALCANTARA" ZDERZYŁ SIĘ Z „TOWARISZCZEM" I POSZEDŁ NA DNO.

LONDYN, 27-II. PAT. Na kanale La Manche w pobliżu Dunkierki zderzyły się dwa statki; jak się później okazało byty to parowiec włoski „Alcantary" i żaglowiec sowiecki „Towariszcz". Wskutek gęstej mgły dopiero rano udało się ustalić, że wskutek zderzenia jeden ze statków, mianowicie parowiec „Alcantara" utonął. Parowiec miał na swym pokładzie około 20 ludzi załogi. „Towariszcz", uszkodzony, płynie do Southampton. Na miejsce katastrofy popłynęły znajdujące się w pobliżu wielkie parowce transatlantyckie, niewiadomo wszakże czy zdołały one uratować kogokolwiek z marynarzy „Alcantary".

WIELKI STATEK ZATOPIONY PRZEZ GÓRĘ LODOWĄ.

OSLO,27-II. A.W. Na wschód od wysp Orkney w dniu wczorajszym zderzył się wielki statek, przeznaczony do połowy wielorybów „Southern Queen" z olbrzymią górą lodową. Zderzenie bylo tak silne, że parowiec natychmiast zatonął. Statek został rozerwany na dwie połowy. Załoga, znajdująca się na pokładzie w liczbie 107 osób, zdołała się uratować. Ładunek parowca, składający się z 20.700 beczek tranu wielorybiego, zatonął.

STATEK „WARTA" ZDERZYŁ SIĘ Z DUŃSKIM PAROWCEM.

GDAŃSK, 27-II. A.W. Wczoraj zderzył się polski statek „Warta" w odległości około 200 metrów od ujścia Wisły z duńskim parowcem pasażersko-towarowym „Niels Ebbesen". Oba statki zostały poważnie uszkodzone, szczególnie zaś parowiec duński. Parowiec ten po przyjęciu pasażerów na pokład miał zamiar wyjechać do Kopenhagi. Ponieważ przed nim stał przy bulwarach parowiec „Brake", nie spostrzegł przy manewrowaniu nadejścia parowca „Warta". W środku kanału nastąpiło zderzenie. Polski statek przy pomocy dwóch holowników mógł, mimo uszkodzenia, kontynuować swą podróż aż do miejsca postoju przy dworcu nadwiślańskim. Parowiec duński musiał wrócić na miejsce postoju, ponieważ w środku statku, nad linją wodną, został przebity na wylot. Szkody materjalne są poważne tak na polskim, jak i na duńskim statku.

Krwawe walki z komunistami pod Berlinem

BERLIN, 27-II. PAT. W Prentzlau, pod Berlinem, miały onegdaj miejsce poważne rozruchy komunistyczne.

Tłum komunistów starł się z policją przed ratuszem. Wobec przeważającej liczby komunistów policjanci zmuszeni byli schronić się do ratusza. Komuniści przypuścili do ratusza szturm. Wówczas policjanci szeregiem salw karabinowych atak odparli.

Zrewoltowany tłum opuścił plac przed ratuszem, udając się do redakcji miejscowego dziennika. Przypuszczony tutaj atak został niemal natychmiast odparty silnym ogniem karabinowym większego oddziału szrelców.

Zdziesiątkowani rewoltanci udali się na rynek, tu jednak zostali rozproszeni przez policję.

Sytuacja do tej chwili nie jest ostatecznie wyjaśniona. Z Berlina wysłano oddziały policji do Prentzlau dla przywrócenia spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa w mieście.

Podczas starć kilkaset osób odniosło rany. Danych co do ilości zabitych doniesienia nie podają.

Ostatnie wiadomości.

Kandydaci na posłów odwiedzają często cele więzienne.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Do aresztowanych ostatnio z pośród kanddydatów do przyszłego sejmu, należą: Stanisław Wójtowicz, kandydat z listy Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc", aresztowany z powodu wystąpień antypaństwowych w Lublinie i b. prezes ukraińskiego klubu parlamentarnego, Sergjusz Chrucki, aresztowany w Dubnie.

Minister Romocki na inspekcji.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Dziś o godzinie 8-20 wiecz. opuścił Warszawę min. Kolei p. inż. Romocki, udając się na inspekcję do dyrekcji poznańskiej i gdańskiej.

Paczki po 5 papierosów.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Państwowy Monopol Tytuniowy wypuścił na rynek detaliczny papierosy 2 gatunków po 5 sztuk w paczce.

Przed podjęciem rokowań z Austrją.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Dnia 14 marca rb. rozpoczną się rokowania rządu polskiego z austrjackim w sprawie waloryzacji ceł i zmiany kontyngentu towarów.

Rejestracje przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Wobec zbliżających się wyborów do Izb Przemysłowych i Rzemieślnicz, Min. Przemysłu i Handlu postanowiło zarządzić rejestrację wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na terenie Polski.

Poseł Patek w Warszawie.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Przybył dziś do stolicy polski poseł w Moskwie p. Patek. Według informacyj, zebranych naprędce, przyjazd p. Patka z Moskwy spowodowany został na skutek interwencji władz sowieckich w Moskwie, które dążą do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Magistrat warszawski zaciąga pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Magistrat warszawski petraktuje obecnie z kołami finansowemi w Ameryce w sprawie zaciągnięcia pożyczki na inwestycje miejskie. Pożyczki udzieli to samo konsorcjum amerykańskie, które udzieliło pożyczki Państwu Polskiemu, Ostateczna decyzja w sprawie osiągnięcia pożyczki dla m. Warszawy uzależniona jest od Rządu.

Paszporty zagraniczne znów na widowni.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

W tym tygodniu odbędzie się konferencja międzyministerjalna w sprawie paszportów zagranicznych, albowiem Min. Skarbu wystąpiło z nowym projektem w sprawie udzielania paszportów zagranicznych.

Esperanto — językiem lotników.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Ostatni międzynarodowy zjazd lotniczy, który obradował w Warszawie, postanowił iż językiem przyjętym w komunikacji lotniczej międzynarodowej będzie — esperanto. Językiem tym będą musieli władać piloci linji międzynarodowych.

Warszawa ma nową sensację. Antoni Sadzewicz i Roman Dmowski wstępują do Partji Pracy.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Wielką sensację w kołach politycznych stolicy, wywołała dziś wiadomość, że b. poseł Sadzewicz, obecny redaktor „Gazety Porannej", dawny leader stronnictwa Narodowej Demokracji, wystąpił z tego stronnictwa, zgłaszając swój akces do Partji Pracy. Również poważnie komentowana jest wieść o przystąpieniu do tegoż stronnictwa Romana Dmowskiego, który także był poważnym filarem Związku Ludowo-Narodowego (Nar.-Dem.).

Wyjazd posła niemieckiego z Warszawy.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Dziś opuścił Warszawę poseł niemiecki w Polsce p. Rauscher. Przez osoby kompetentne sprawa ta oświetlana jest z tego punktu widzenia, iż rząd niemiecki, dążąc do rychłego zakończenia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, zawezwał swego posła do Berlina, celem udzielenia mu szczegółowych instrukcyj w tej sprawie.

Cegielnie w b. Kongresówce rozwijają swą działalność.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Min. Przemysłu i Handlu opublikowało wiadomość, iż z powodu wzrostu budownictwa, na terenie b. Kongresówki zostało uruch. 80 proc. cegielni w poroz. z ilością czynną na tym terenie przed wojną.

Kto otrzyma dostawy cegieł przy robotach państwowych ?

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Min. Przemysłu i Handlu zarządziło, aby oddawanie dostaw cegieł przy robotach państwowych udzielane było tym cegielniom, które popierają Państwowy Komitet Normalizacyjny i mogą się wykazać świadectwami tego komitetu.

Konsulat polski w Bombaju.

Warszawa, 27-II2-8 r. (Tel. własny).

Departament konsularny Min. Spraw Zagr. otwiera w kwietniu rb. konsulat polski w Bombaju (Indje).

Prace Komisji Kodyfikacyjnej.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Komisja Kodyfikacyjna opracowała projekt nowego kodeksu karnego, który przesłany zostanie do Min. Sprawiedliwości, a następnie oddany będzie do uprawomocnienia przez sejm.

Przedwyborcze zarządzenia policyjne.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Do wydanych już rozporządzeń policyjnych w sprawie utrzymania porządku w dn. wyborów, dochodzi jeszcze jedno rozporządzenie wydane dzisiaj przez Główną Komendę Policji Komendom Okręgowym. W rozporządzeniu tem przewiduje się zwiększenie godzin służby funkcjonarjuszów policji od 12 do 18 godzin, poczynając od dn. dzisiejszego tj. od 27 lutego.

W terminie od 2 marca do końca wyborów czynne będą pogotowia policyjne, pełniące swą służbę całą dobę tj. 24 godzin.

Wbrew początkowym pogłoskom, wojsko zmobilizowane nie będzie.

Aptekarze domagają się zatwierdzenia podwyżki lekarstw.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Związek Właścicieli Aptek wystąpił z żądaniem zatwierdzenia 10 proc. podwyżki na lekarstwa, motywując swe żądania postulatami pracowników farmaceutycznych, którzy także domagają się podwyżki płac z 350 zł. na 500 zł. miesięcznie.

Rada Ministrów obradować będzie 2 marca.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w nadchodzący piątek (2 marca). Na porządku dziennym oczekuje zatwierdzenia szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej,

Nowe Urzędy Pocztowe na terenie woj. warszawskiego.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Ministerjum Poczt i Telegrafów otwiera w roku 1928-29 70 nowych urzędów pocztowych i 296 agencji na terenie woj. warszawskiego. Na powyższe prace Min. Poczt i Tel. przewidziało w nowym budżecie kwotę 6 miljonów zł. W ten sposób ogólna cyfra urzędów pocztowych wzrośnie do liczby 1693.

Pracownicy Umysłowi żądają podwyżki.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Rada Okręgowa Centrali Pracowników Umysłowych interwenjowała dzisiaj w min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie uregulowania sprawy prac urzędniczych. W tej sprawie została naznaczona konferencja na dzień 15 marca.

Aresztowanie kolporterów komunistycznych w Warszawie.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Dziś aresztowano tutaj kilkunastu kolporterów bibuły komunistycznej, którzy rozrzucali na ulicach ulotki listy komunistycznej (Nr. 13) z antypaństwowemi hasłami i rozlepiali na murach plakaty z karykaturą Marszałka Piłsudskiego.

Odpowiedź litewska na notę polską nadejdzie w tym tygodniu.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Według wiadomości, podanych przez czynniki miarodajne, odpowiedź litewska na ostatnią notę polski nadejdzie do stolicy w środę lub czwartek przez poselstwo polskie w Rydze.

Prace Urzędów Centralnych Rzplitej od maja 1926 r.

Warszawa, 27-II-28 r. (Tel. własny).

Staraniem Prezydjum Rady Ministrów, ukaże się sprawozdanie Centralnych Urzędów Rzplitej, wydane w formie książki, traktujące o wyniku prac, podjętych od maja 1926 r. do chwili obecnej. Sprawozdanie to poprzedzone będzie przedmową członków Rządu i wicepremjera Bartla

Nareszcie przejrzeli.

W piątek dnia 24 lutego b.r. ukazał się numer „Gazety Porannej dawniej 2 grosze", wydany ponownie przez swego dawnego redaktora Antoniego Sadzewicza.

Ponieważ pismo to zostało przed paru laty zamknięte, i zastąpione przez poranne wydanie „Gazety Warszawskiej", fakt wznowienia wydawnictwa Dwugroszówki wywołał w stolicy zrozumiałą sensację.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że pismo to podpisuje b. poseł Zw. Ludowo-Narodowego, A. Sadzewicz, który był twórcą tego pisma, bo od chwili jej założenia dn. 23. X 1912 r. wychodziło ono pod jego naczelną redakcją, to musimy dojść do przekonania, że fakt wystąpienia głównego ideologa „endecji" przeciw obecnym leaderom stronnictwa jest ostatnim gwoździem do trumny babci Endecji.

Uczucie to potęguje się jeszcze, gdy odczytujemy programowe oświadczenie redakcji tego pisma, które stwierdza wyraźnie, że „Gazeta Poranna" będzie pismem katolickiem. Nie ma jednak pretensji do „roli reprezentacyjnej w stosunku do Kościoła Katolickiego". Dołoży natomiast wszelkich starań, by być w zgodzie z Jego nauką i dążeniami, strzegąc się natomiast usilnie już nie tylko **nadużywania, ale używania Wiary Św. i Kościoła dla chwilowych celów politycznych.**

Deklaracja ta aż nazbyt jasno potępia obecnych przywódców „Zw. Lud. Narodowego", którzy nadużywają wiary dla swych celów politycznych.

Również jasne są oświadczenia artykułu wstępnego, w którym wyraźnie stwierdzone jest, że obecni wodzowie endecji zaprowadzili swych zwolenników w ślepą ulicę — a stronnictwo na ślepy tor.

W artykule tym pod tyt. „W ślepym zaułku" czytamy: „Nikt tego dotychczas nie powiedział głośno, ale jest już powszechnie niemal odczute i zrozumiane. Obóz narodowy który w ciągu dziesiątków lat swego istnienia i działalności odgrywał tak poważną, niekiedy decydującą rolę, dziś znajduje się w ciasnym, dusznym i ślepym zaułku, w którym pobyt staje się nieznośnym dla każdego, kto pragnie żyć i pracować dla Polski. Obóz, który stawiał sobie za zadanie pracę państwowo-twórczą, dziś jest od niej całkowicie odsunięty. Ideologiczne i programowe hasła dawnej Demokracji Narodowej, która na arenę życia publicznego w Polsce niepodległej wystąpiła pod nazwą Zw. Ludowo-Narodowego, zostały zatracone. Zastąpiła ją „opozycja" bezpłodna, jałowa i bezcelowa, która prowadzi do takich enunciacji publicznych, jak te, które słyszeliśmy na wiecu publicznym. „Polska albo będzie taką, jaką my ją mieć chcemy, albo Jej wcale nie będzie". Są to tony nowe, nieznośne dla ucha i serca tych właśnie, którzy zostali wychowani w ideologji dawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Nasi dawni mistrzowie uczyli nas, że Polska, Jej całość i niepodległość — to najwyższe Dobro ziemskie każdego Polaka, które mu służyć, dla którego pracować jest naszym obowiązkiem bez względu na to, czy i w jakim stopniu formy państwowego i społecznego bytu odpowiadają naszym chęciom i wyobrażeniom. Zatrucie duszną atmosferą tego ślepego zaułka, w którym znalazł się obóz narodowy w znacznej mierze wskutek błędów swych przywódców, znalazło jaskrawy i bolesny wyraz w słowach, że „Polski nie będzie"... Szukajmy wyjścia z tego ślepego zaułka - ku otwartej drodze pracy państwowo-twórczej, ku jasnemu słońcu przyszłości Polski.

Jeżeli oświadczenie p. A. Sadzewicza oznacza, że w szeregach narodowo-demokratycznych nastąpiło otrzeźwienie i że znaleźli się ludzie, którzy chcą „wyjść ze ślepego zaułka" i zaniechać walki z Wodzem Polski - Marszałkiem Piłsudskim, to akcję tę witamy, jako zdrowy odruch społeczeństwa zmęczonego demagogją partyjną.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Do urny wyborczej.

Dzień wyborów jest bitwą, jest punktem szczytowym, choć nie końcowym kampanji, która toczy się od maja 26 r. i została wydana temu złu, które sprawiły dwa pierwsze sejmy. W wojnie tej idzie o ustrój państwa i sprawność władzy państwowej. Idąc do urny wyborczej wyborca polski pamiętać powinien, że państwo polskie tak z powodu swego składu narodowościowego, jak położenia geograficznego z powodu polityki swoich sąsiadów i stosunków gospodarczych w Europie powojennej nie może popadać w błędy przeszłości, nie może posiadać rządu słabszego, wolno działającego, unikającego śmiałej decyzji w najważniejszych sprawach państwowych. Państwo polskie nie może sobie pozwolić na ustrój parlamentarny w pojęciu naszego sejmu suwerennego, kiedy rząd był właściwie komitetem wykonawczym, przeznaczon. do spełniania poleceń ułożonych za kulisami sejmu. Tak rządzić się nie możemy. Musimy rządzić się inaczej Konieczność historyczna zmusza Polaków do tego, by przyjęli taki ustrój państwowy, który wykluczać będzie niedostatki i błędy rządu parlamentarnego. Oddając głos przy urnie wyborczej na listę Nr. 1 wyborca polski manifestuje swoją wolę naprawienia zła i wskazuje równocześnie kierunek, w którym zdaniem jego naprawa państwa iść winna. Idziemy ku silnej władzy, niezależnej od grup społecznych, lecz wyrażającej wolę całego społeczeństwa jako zbiorowości, która świadoma jest swych celów i dążności. Lecz równocześnie warto pamiętać, że dzień wyborów nie jest dniem sądu ostatecznego i jakimś ostatecznym rozrachunkiem. Obecne wybory stawiają inne zadania przed wyborcą aniżeli wybory dotychczasowe. Nie zadecydują one o istnieniu obecnego rządu, nawet o jego składzie, lecz zadecydują o pracach sejmu i senatu, nad udoskonaleniem ustroju Rzeczypospolitej, zadecydują kiedy prace te wykonane zostaną i kiedy w życie wejść będą mogły. To właśnie czyni z dnia wyborów datę ważną. Nie manifestujemy w ten dzień swych poglądów na wszystkie sprawy możliwe jak szkolnictwa, sprawiedliwości, prawa małżeńskiego, mniejszości narodowych itd. Bynajmniej. W dniu 4 marca mamy tylko powiedzieć, jak się zapatrujemy na ustrój państwa, czy chcemy by był on taki jak dotąd niewłaściwy i niebezpieczny czy ma zostać silnymi pociągnięciami naprawiony, abyśmy mogli być pewni, że w każdej sytuacji w każdej trudności państwo polskie będzie zabezpieczone, że da sobie radę bez uciekania się do nadzwyczajnych środków, które podejmowane w chwili ostatecznej na zdrowie państwu i społeczeństwu wyjść niemogą

Odszkodowanie dla członków komisyj wyborczych.

Wobec aktualnej dziś sprawy odszkodowania za pracę w komisjach wyborczych i błędnej często interpretacji odnośnej uchwały Rady Ministrów, należy wyjaśnić, że:

Urzędnicy państwowi zatrudnieni w obwodowych komisjach wyborczych ekwiwalentu żadnego nie otrzymają, gdyż pobory ich z tytułu zajmowanych przez nich urzędów państw. nie zostały zmniej. wskutek powołania do pracy w komisjach wyborczych która to praca jest przecież tak samo czynnością państwową

Natomiast osoby desygnowane do pracy w obwodowych komisjach wyborcz. przez Rząd z pośród obywateli mają prawo ubiegać się o odszkodowanie za straty materjalne, wskutek pracy w komisjach i odpowiednie podania winni skierować do przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych.

O ile ubiegają się również o odszkodowania przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych lub ich zastępcy, to podania swe winni kierować do województwa.

W podaniach o wypłacenie odszkodowania winny być przytoczone **niezbite dowody** że petenci wobec powołania ich do pracy w obwodowych komisjach wyborczych, ponieśli istotnie uszczerbek w swych zarobkach, pracując w komisjach co najmniej 6 godzin dziennie

Za pracę poniżej 6 godzin dziennie członkowie żadnych odszkodowań nie otrzymają

Konfiskaty odezw wyborczych i pism partyjnych.

Komisarjat rządu na miasto Warszawę skonfiskował onegdaj odezwę Stronnictwa Chłopskiego oraz odezwę Młodzieży Wszechpolskiej.

„Gazeta Warszawska" z dnia 24 bm została skonfiskowana czterokrotnie z powodu zamieszczenia rysunku pt. „Znaki na niebie" i artykułu: „Katechizm wyborczy".

Komisarjat rządu na m. Łódź zarządził konfiskatę tygodniow. organu Polskiej partji socjalistycznej „Łodzianina".

Konfiskata tygodnika została uskuteczniona z powodu zamieszczenia artykułu pt. „Siła przed prawem", w którym autor zarzuca blokowi prorządowemu stosowanie podczas obecnej kompanji dewizy kanclerza Niemiec Bismarka „Siła przed prawem" oraz krytykuje metody wyborcze rządu.

Komisarjat rządu uznał wywody autora za uwłaczające autorytetowi rządu i zarządził konfiskatę.

Pozatem komisarjat rządu skonfiskował onegdajszy numer poranny dziennika „Rozwój" za artykuł p. Rybarskiego pt. „Postrach, jako metoda walki wyborczej sanacji".

Odezwa Eustachego Rudzińskiego

b. posła na sejm ze stronnictwa „Wyzwolenie", obecnego zwolennika listy Nr. 1.

Dla charakterystyki nastrojów przedwyborczych, podajemy poniżej odezwę b. posła na sejm Eustachego Rudzińskiego (Wyzwolenie), który obecnie przeszedł do stronnictwa Bezpartyjnego Bloku (Nr. 1).

Odezwa ta dotyczy bezpośrednio wyborców Radomska i powiatu radomskowskiego posiada jednak wielkie znaczenie dla wszystkich wyborców. Poniżej podajemy tekst tej odezwy.

EUSTACHY RUDZIŃSKI b. poseł na sejm DO OBYWATELI CHŁOPÓW — DROBNYCH ROLNIKÓW.

OBYWATELE!

Wielu z Was słyszało już o tem, że do nowego Sejmu nie kandyduję i posłem Waszym tym razem nie będę. Pragnę, abyście wiedzieli — dlaczego?

Przez lat dziesięć pracowałem dla sprawy ludowej jako członek PSL. Wyzwolenia gdyż wierzyłem że ta partja najlepiej służy ludowi. Dzisiaj jednak widzę że takie stronnictwa jak „Piast", Stronnictwo Chłopskie', czy „Wyzwolenie" niczem się nie różnią między sobą, a tylko nawzajem obrzucają się błotem i oszczerstwami.

Partje te są poprostu przedsiębiorstwami rozmaitych karjerowiczów i macherów politycznych do zdobywania mandatów poselskich.

Dla ludu niewiele dotąd zdobyczy osiągnęły, bo całą swoją siłę zużywają na walkę pomiędzy sobą. Mówiąc to, mam na myśli nie ogół chłopów popierających te partje ale kliki stojące u góry. Tacy karjerowicze ludzi naprawdę ideowych nie znoszą i na wszelki sposób starają się wygryźć ich ze swego grona. Tak dzieje się w różnych partjach, tak też dzieje się i w Wyzwoleniu

Do niedawna jeszcze stronnictwo „Wyzwolenie" uchodziło za coś lepszego, jednak po przewrocie majowym w r. 1926 zaczęło szybko upadać i schodzić na manowce.

Na czele Wyzwolenia znaleźli się ludzie ambitni, lecz pozbawieni wszelkiej myśli twórczej, tacy, którzy na targowisku politycznem zatracili Iskrę Bożą Wielkiej Idei.

Ludzie ci stanęli po stronie wrogów Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządu—zupełnie tak samo jak chjeno—piast jak komuniści lub socjaliści. Fałszywie oświetlali przed ludem Wiejskim działalność Rządu Marszałka Piłsudskiego chociaż ten Rząd będąc przy władzy zaledwie 20 miesięcy więcej dokonał dla Polski i dla ludu niż którakolwiek partja i wszystkie rządy poprzednie.

Wybitniejszych polityków i działaczy, którzy rozumieli te sprawy, klika prezydjum Wyzwolenia starała się wygryźć ze stronnictwa, nie cofając się przed podstępną intrygą i przed nikczemnem oszczerstwem, byle swój cel osiągnąć. I stało się tak, jak chcieli— bo ze stronnictwa zmuszeni byli wystąpić najpoważniejsi i najbardziej zasłużeni działacze, ale jednocześnie organizacja Wyzwolenia straciła swoją siłę i znaczenie, uległa nowym rozbiciom i rozłamom.

Starałem się ratować Wyzwolenie przed tem nieszczęściem, ale spotkały mię za to sądy partyjne i obrzydliwe paszkwile ze strony prezydjum. I chociaż delegaci Wasi na swoich zjazdach ludowych wybrali mię jako pierwszego kandydata na posła do nowego Sejmu, to jednak zrzekłem się tego zaszczytu.

Bo przyjąć mandat poselski z listy Wyzwolenia znaczyłoby to samo, co zdradzić wielką ideę odrodzenia Polski, dla której walczy i pracuje Marszałek Piłsudski i Jego Rząd, A to nie byłoby zgodne z moim rozumem, ani z mojem sumieniem.

Klika prezydjum Wyzwolenia woli mieć w Sejmie takich zdrajców jak Czarniecki, albo łapichłopów mandatowych jak jakiś Bardziński czy Idziak. Tacy dadzą się za nos prowadzić jak barany. Dla ludu nic nie zrobią, ale o swoich interesach nie zapomną.

To, co się stało w naszym Okręgu Wyborczym, stało się i w wielu innych. Wobec tak zgubnej dla ludu polityki Wyzwolenia, **chłopi odbyli ponownie zjazdy ludowe i uchwalili, że na trójkę, czyli na Wyzwolenie głosować nie będą. Natomiast postanowili przyłączyć się do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego i głosować na jedynkę.**

Bo lud wiejski dosyć już ma oszustwa i kłamstwa. Chłop polski zrozumiał, że cała Polska musi być rządzona mądrze i uczciwie, bo wtedy i dola drobnych rolników gospodarzy będzie lepsza, A komuż mamy ufać, jak nie Marszałkowi Piłsudskiemu, który tyle wielkich rzeczy dokonał w swojej gorącej miłości dla Poski i dla Narodu całego?

POSTANOWILIŚMY WIĘC GŁOSOWAĆ NA LISTĘ Nr. 1.

Ja, chociaż tym razem nie będę Wam posłował, to jednak od pracy dla sprawy ludowej nie odstępuję. Widzę to jasno i rozumiem dobrze, że prawdziwy ruch ludowy polega na organizowaniu drobnych rolników pod względem gospodarczym, na rozwoju samorządu gminnego i powiatowego, na krzewieniu oświaty i kultury ludowej.

Musimy więc popierać i rozwijać przedewszystkiem nasze spółdzielnie chłopskie, takie jak „Rolnik" w Radomsku, jak Bank Ludowy, jak mleczarnie spółdzielcze, a ponadto pozakładać nowe spółdzielnie wszędzie tam gdzie są one potrzebne. Musimy stworzyć przemysł rolniczy na wsi, a ponadto musimy skomasować wszystkie wsie, przeprowadzić parcelacje większych obszarów rolnych, znieść wszelkie serwituty, dokonać meljoracji chłopskich pól i łąk, rozwinąć gospodarkę hodowlaną itd.

Bez pomocy Rządu, który te sprawy rozumie, nie wiele moglibyśmy zrobić. Rząd Marszałka Piłsudskiego pierwszy ze wszystkich rządów, jakie Polska miała, poszedł chłopom na rękę i popiera pracę kulturalno-gospodarczą wśród ludu.

I dlatego my postanowiliśmy głosować na listę Nr. 1, czyli na jedynkę, bo chcemy poprzeć Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie chcę Was powiadomić, że niejaki Czarniecki, który żył i utrzymywał się z Waszych organizacji przez kilka lat, okazał się zwykłym zdrajcą i warchołem. Tak mu zapachniał mandat poselski, że zapomniał o swoich obowiązkach o uczciwości, o honorze. Dopuścił się najnikczemniejszej podłości wobec naszej ideowej pracy ludowej, rozbijając i niszcząc dziesięcioletni dorobek tej pracy.

Zaczął podrywać zaufanie ludzi do naszych instytucji spółdzielczych, których kosztem żył i utrzymywał się przez kilka lat; na mnie, któremu wszystko zawdzięcza, bo go nieraz z nędzy i z niedoli wyciągałem, rzucił wstrętne i głupie oszczerstwa; sprzągł się z rozmaitem warcholstwem enpechowsko-komunistycznem, poszedł ręka w rękę z wrogami Marszałka Piłsudskiego, zwąchał się z ludźmi, których wyrzuciliśmy ze spółdzielni, a wszystko w pogoni za mandatem poselskim. Przez te swoje sztuczki dostał się na listę Wyzwolenia, chociaż to samo Wyzwolenie niejednokrotnie zdradzał zarówno na korzyść komunistów, jak i na korzyść tak zwanego Stronnictwa Chłopskiego.

Za oszczerstwa, rzucone na mnie i na nasze spółdzielnie będzie miał sąd i jestem pewny, że więzienie go nie minie, ale krzywdy wyrządzonej ludowi przez tego zdrajcę - judasza niczem powetować się nie da.

Ostrzegam więc Was przed nim, bo hańbą byłoby dla ludu, gdyby takich posłów sobie wybierał

Po tem, co Wam w tym swoim liście otwartym powiedziałem, wiecie już teraz, dlaczego nie posłuję i dlaczego nie możemy głosowac na trójkę. Ani dwójka socjalistyczna, ani trzynastka komunistyczna, ani żaden z trzydziestu kilku numerów, na które będą Was namawiać, ludowi nie odpowiada. Jedyny numer, któremu możemy ufac — jest jedynka.

NA JEDYNKĘ WIĘC BĘDZIEMY GŁOSOWALI, BO ZA TYM NUMEREM STOI MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Z pozdrowieniem ludowem

EUSTACHY RUDZIŃSKI.

Radomsko - Częstochowa, dn. 25 lutego 28.

Częściowe wstrzymanie emigracji.

Niedawno ukazało się nader ważne dla bardzo wielu obywateli polskich rozporządzenie rządowe, na którego mocy wstrzymana zostaje częściowo i na okres do 1 stycznia 1929 r. emigracja z Polski. Ograniczenie, zawarte w wymienionem rozporządzeniu dotyczy „osób, które nie posiadają w kraju, do którego zamierzają emigrować, odpowiedniej pracy, lub które nie posiadają tam zapewnionych dostatecznych środków utrzymania, jakoteż tych osob, których interesy moralne w kraju zamierzonej emigracji narażone na niebezpieczeństwo". Ze względu na to, że rozporządzenie powyższe wywołało w mało uświadomionej opinji ogółu różne komentarze krytyczne, należy wyjaśnić, iż odpowiadano o istotnej rzeczowej konieczności Liczba osób, które pod wpływem niesumiennej propagandy emigracyjnej opuszczają kraj, nie mając zapewnionej pracy na obczyźnie, wzmogła się tak znacznie, iż we wszystkich niemal państwach zagranicznych, tak europejskich jak zamorskich, całe masy Polaków pozostają bez żadnych środków do życia, na dnie nieopisanej nędzy, wiele zaś dziewcząt wpada w sidła handlarzy żywym towarem. Temu należało zapobiec za wszelką cenę i dlatego rozporządzenie z dnia 9 lutego jest całkowicie uzasadnione i słuszne.

Napad manifestantów na wywiadowcę policji politycznej w Warszawie.

W dniu onegdajszym policja polityczna stolicy otrzymała wiadomość że w okolicach ulicy Mławskiej odbyć się mają wiece „Bundu".

W chwili, gdy na ulicach zaczęły się gromadzić grupki manifestantów, wśród tłumu znalazł się wywiadowca policji politycznej Bernard Małolepszy. Manifestanci, którym wskazano, że Małolepszy jest wywiadowcą, rzucili się na niego, bijąc go laskami i kastetami Małolepszy wyjął rewolwer i dał ognia w górę. W odpowiedzi na to wśród tłumu dało się słyszeć około 5 strzałów rewolwerowych. Jeden z napastników dopadł Małolepszego z tyłu i uderzeniem laski powalił na ziemię. Następnie tłum rzucił się na leżącego wywiadowcę, kopiąc go butami w głowę i odbierając mu rewolwer.

Odgłos strzałów zaalarmował posterunkowych, którzy po przybyciu na miejsce zmusili awanturników do ucieczki. Przybyły naczelnik urzędu śledczego osobiście zaczął prowadz. śledztwo, którego rezultatem było ustalenie, że sprawcy pobicia wywiadowcy uciekli do bramy domu Nr. przy ulicy Sapieżyńskiej.

Bramę zamknięto, a policja mundurowa pod kierunkiem wywiadowców zaczęła przetrząsać schody, strych oraz ubikacje tego domu. Aresztowano przeszło 20 osobników, z których kilku darło na strzępy posiadane odezwy, drukowane na hektografie podpisane przez Anarchistyczną Federację Polski.

Osoby, niezameldowane w tym domu, lub niemogące się dość jasno wytłomaczyć z pobytu w bramie tegoż domu, w liczbie 17 zostali odprowadzeni do urzędu śledczego.

Stan wywiadowcy Małolepszego nie budzi poważnych obaw.

Loty polskie nad Atlantykiem.

Wedle doniesienia jednego z pism warszawskich, loty polskich lotników nad Atlantykiem odbędą się już niedługo. Aparat kapitana Idzikowskiego jest ukończony i wczesną wiosną dzielny kapitan wraz ze swym kolegą wyruszą do Ameryki wprost przez Atlantyk.

Drugi lot t. zw. okrężny w czterech etapach, odbędą lotnicy por. Kalina i por. Szałas z wytrawnym mechanikiem, star. sierżantem Kłosinkiem.

Porucznicy Kalina i Szałas oraz sierż. Kłosinek onegdaj wyruszyli pośpiesznym pociągiem do Paryża, gdzie przedstawią się polskiemu ambasadorowi Chłapowskiemu i władzom lotniczym francuskim, a następnie po porozumieniu się z kapitanem Idzikowskim i kapt. Kubalą i po zabraniu pewnych technicznych części aparatu samolotowego, wyruszą do Amsterdamu, gdzie zamówiony jest samolot „Fokker" do podróży do Ameryki.

Na tym aparacie za kilka tygodni odbędą próbny lot do Warszawy. Stąd wyruszą okrężną drogą, dzielącą się na cztery etapy, na zdobycie Atlantyku.

Zagranicą plany polskich lotników budzą oczywiście zrozumiałą sensację.

Niebywała afera poborowa.

Żandarmerja wojskowa garnizonu kieleckiego wpadła na ślad wielkiej afery poborowej, która w takich rozmiarach jeszcze się w Rzeczypospolitej nie zdarzała.

Stwierdzono, że uczestnicy jej rozsypani są po całej Polsce i w b. licznych wypadkach za pieniądze przesuwali poborowym kategorje, zwalniali ich od służby wojskowej, wyrabiali im przed czasem ukończenia służby książeczki wojskowe, dokumenty ułatwiające uzyskanie paszportów i t. p. Ustalono nawet, że niejednokrotnie poborowy figuruje na liście ewidencyjnej pułku, sam jednak nigdy tam się nie zjawił. Odbywał więc formalnie służbę wojskową, nigdy właściwie w wojsku nie służąc.

Dotychczasowe wyniki śledztwa są sensacyjne. Na ich podstawie aresztowano już przeszło 200 osób.

Są to przeważnie byli wojskowi garnizonu kieleckiego. Zawieszono również w urzędowaniu kilkunastu urzędników wojskowych. Śledztwo naprowadziło również na ślad afery we Lwowie i Stanisławowie, gdzie przeprowadzono również szereg rewizji i dokonano licznych aresztowań

Ostatnio we Lwowie osadzono w areszcie kapitana lekarza d-ra Z. Śledztwo prowadzi nadal żandarmerja wojskowa w Kielcach oraz urząd śledczy w Kielcach.

Rząd Marszałka Piłsudskiego troszczy się o poprawę bytu urzędników.

Minister poczt Miedziński przyjął 23 bm. delegację zarządu gł. Związku pracowników poczt i telegrafów którzy złożyli ministrowi podziękowanie za poprawę ich bytu, a zwłaszcza urzędniczek pocztowych, które przy poprzednich rządach podlegały różnym ograniczeniom służbowym.

W odpowiedzi minister Miedziński zaznaczył, że dążeniem rządu marsz. Piłsudskiego jest ciągła troska o polepszenie bytu pracowników państwowych. Rząd postawił sobie za jedno z najważniejszych i kardynalnych zadań uregulowanie uposażeń i praw pracowników państwowych, ku czemu zmierzają prowadzone obecnie prace w Prezydjum Rady Ministrów.

W odpowiedzi na oświadczenie ministra delegaci zapewnili, że jedynie w rządzie marsz. Piłsudskiego widzą rękojmię poprawy bytu pracowników państwowych.

Braterstwo krwi.

Dom, w którym „straszy".

Seanse medjumiczne na ul. Puławskiej w Warszawie.

Zamieszkała w domu przy ulicy Puławskiej w Warszawie p. Bolesława Muranowiczowa od lat trzech była świadkiem przykrych zjawisk, odbywających się w jej mieszkaniu. W nocy w mieszkaniu jej dawały się słyszeć skrobania, pukania, hałasy, jęki oraz materjalizowały się się w okolicach pieca blade niebieskawe światełka gasnące i zapalające się co pewien czas.

W ostatnim tygodniu p. Muranowiczowa zwróciła się do p. Stanisława A. Wotowskiego który w „ nawiedzanem" mieszkaniu w nocy z dn. 23 na 24 bm.urządz.seans. W seansie oprócz p. Wotowskiego p. Muranowiczowej brali udział: p. Marja Przeniosła i jej siostra wraz z mężem p. Marcinem oraz p. Józef i Aleksander Potokowie zamieszkali w mieszkaniu Muranowiczów.

Na seansie odbywającym się w półmroku dawały się słyszeć lekkie pukania, najosobliwszym był fakt uniesienia się i opadnięcia na stół dużej szklanej popielniczki. Pozatem p. Muranowiczowa skarżyła się, że jakaś niewidzialna siła ciągnęła ją za włosy dotykała czemś lodowatem głowy. Wobec zdenerwowania obecnych na seansie pań seans zakończono o godz. 2,30 po północy.

Pan Wotowski przypuszczając że p. Muranowiczowa obdarzona jst właściwościami medjalnemi, ma zamiar dokonać w jej towarzystwie jeszcze paru posiedzeń w mieszkaniu „nawiedzonem".

Opieka nad dzieckiem nieślubnem.

Ustawy, obowiązujące u nas dotychczas w stosunku do dzieci nieślubnych, wymagają gruntownej reformy. Dowodem tego są znaczne różnice, jakie spostrzegamy w statystyce podrzutków u nas i zagranicą.

Nasze Domy Opieki, uzależnione są w czynnościach swych od władz miejskich, w których przebywają dzieci pozbawione całkowitej opieki. Tam pozostają one do lat 7-iu, gdzie pod należytym kierownictwem sił fachowych odbywa się ich dalszy rozwój fizyczny i umysłowy, poczem przesyła się je do instytucji poprawczych dla dzieci starszych od lat 7-miu. Opieka, którą roztacza miasto nad opuszczonem dzieckiem posiada charakter masowy i tylko nielicznym wybrańcom losu udaje się zamienić ją na opiekę indywidualną. Dzieje się to mianowicie tylko wówczas, gdy wychowaniec zakładu zostaje adoptowany, lecz niestety wypadki te należą u nas do rzadkości. W założeniu swem powinien Zakład Wychowawczy przyjmować każdą matkę, zgłaszającą się z dzieckiem, celem umieszczenia go w zakładzie. O ile matka wylegitymuje się niemożliwością wychowania lub otoczenia dziecka należytą opieką, musi Zakład udzielić, jej miejsca. W rzeczywistości — sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Szczupłość budżetu i pomieszczenia zmusza kierowników Zakładów do stosowania najściślejszych ograniczeń nawet w tych wypadkach, gdzie wszystko przemawiałoby za natychmiastowem przyjęciem. — Nie dotyczy to naturalnie podrzutków, gdyż te skierowywane są do Domu Opieki wyłącznie przez okręgi policyjne i przyjęcie ich musi nastąpić nawet wówczas, gdy wszystkie miejsca są zajęte. Ponieważ matki wiedzą o tem, zdarza się niejednokrotnie, że straciwszy możność umieszczenia dziecka w drodze legalnej podrzucają je gdzieś w pobliżu i tym sposobem pozbywają się uciążliwych formalności przyjęcia.

Dowodem słuszności tego jest fakt, że często poznawano w przysłanem przez policję podrzutku dziecko, którego matka bezskutecznie starała się o przyjęcie go do Zakładu.

Opieka społeczna nad dzieckiem opuszczonem nieślubnem jest zagranicą daleko sprężyściej zorganizowana, niż u nas. Ustawy, uprawniające do korzystania z niej są bardzo szerokie. W Niemczech i Czechach obejmują one w pierwszym rzędzie dzieci nieślubne, pozatem dzieci bezrobotnych, przebywające w niehygienicznych warunkach mieszkaniowych, lub których rodzice naskutek niemoralnego prowadzenia, lub choroby umysłowej, źle odziaływują na jego rozwój psychiczny. Nawet takie dzieci, których matki z powodu przejściowej kuracji w szpitalu, nie mogą należycie opiekować się niemi — mogą na ten okres czasu odwoływać się do opieki miasta. W myśl powyższych przepisów powinna każda matka, pragnąca umieścić swe dziecko w Zakładzie, zgłosić się do jednego z urzędów okręgowych, których liczba np. w Berlinie sięga aż 20. Tam dziecko podlega rejestracji i po wyznaczeniu oficjalnego opiekuna, którego zadanem jest doszukanie się ojcostwa, zostaje ono automatycznie w ciągu 24 godzin przeniesione do t.zw. Domu Sierot i Przytułku dla dzieci. Żadna kwestja formalna nie może opóźnić przyjęcia dziecka do Zakładu, o ile należy ono do jednej z grup wyżej przytoczonych. Jasnem więc staje się, że każda matka, mając możność prawnego ulżenia sobie, wybiera tę ostatnią drogę, co konsekwentnie prowadzi do całkowitego zaniku liczby podrzutków. W tych nielicznych wypadkach, kiedy jednak dziecko zostaje podrzucone, procedura przyjęcia różni się tylko tem, że następuje jednoczesna rejestracja w Centrali dla celów odaptacji, celem ułatwienia formalności rodzicom, pragnącym adoptować jakiegokolwiekbądź wychowanka. Przytułek dla dzieci stanowi tylko przejściowy etap dla dziecka, pozostającego pod opieką miasta. W myśl współczesnych poglądów dążą nowoczesne organizacje na Zachodzie do oparcia opieki nad dzieckiem na zasadach nawskroś indywidualnych. Z wyjątkiem dzieci, które z powodu swego stanu zdrowia zmuszone są przebywać w Zakładzie, zostają wszystkie pozostałe dzieci umieszczone przez Dom Opieki w odpowiednich rodzinach. Rodziny te zajmują się wychowaniem dzieci, otrzymując na to od miasta odpowiednie zapomogi i w rezultacie tak przywiązują się do swych wychowanków, że prawie we wszystkich wypadkach następuje ich adoptacja.

Że metoda opieki indywidualnej przewyższa system masowy zakładów zamkniętych, nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości.

Dlatego też należy wszelkiemi siłami dążyć do wprowadzenia metody tej i nas, a przedewszystkiem zażądać od właściwych czynników zmian tych artykułów prawa, jakiemi rządzi się Polska w tej dziedzinie. Ustawodawstwo nasze bowiem utrudnia normalny rozwój opieki nad dzieckiem nieślubnem, czyniąc zeń zgóry istotę przez społeczeństwo upośledzoną i zaniedbaną.

Tragedja dwóch przyjaciół.

Onegdaj w zakładzie kąpielowym przy ul. Twardej w Warszawie Nr. 49 rozegrał się dramat którego szczegóły są następujące:

Przyszło tam 2-ch młodych mężczyzn i zajęli kabinę o 2-ch wannach W niespełna 2 minuty numerowy Stanisław Kozłowski oraz właściciel ka zakładu usłyszeli brzęk rozbitej butelki na kamiennej posadzce, a następnie dały się słyszeć głuche jęki. Po otworzeniu drzwi przedstawił się im straszny widok. Na kozetce leżał jeden młodzieniec, drugi zaś trzymając go za szyję krzyczał: „Heńku ja kocham cię"!

Wezwany lekarz Pogotowia skonstratował, że jeden z desperatów 19 letni Henryk Wójcicki miał 3 rany cięte lewego przedramienia oraz otruł się esencją octową, drugi zaś 21 letni Edward Laskowski miał ranę ciętą lewego przedramienia i także otrcuie esencją octową. Wójcicki był jeszcze w ubraniu, zaś Laskowski znajdował się już w bieliźnie. Po udzieleniu szybkiej i doraźnej pomocy desperatów—przyjaciół w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Z dochodzenia okazuje się, że obaj mieszkając w jednym domu przy rodzicach, od kilkunastu lat są serdecznymi przyjaciółmi. Wójcicki przez pewien czas pracował w fabryce drutu i gwoździ .Przed świętami Bożego Narodzenia maszyna oberwała mu palec. Po wyleczeniu się właściciel fabryki Miller nie chciał już go przyjąć do pracy, twierdząc, że na jego miejsce przyjął drugiego. Młodzieniec więc rozpaczał, że jest ciężarem dla rodziców.

Laskowskiemu zaś 6 stycznia umarła matka, która przed śmiercią rozdzieliła między 3 synów i córkę uciułane grosze. Laskowski, będąc bez pracy bawił się w kompanji z Wójcickim, tracąc otrzymany spadek Gdy z otrzymanych pieniędzy prawie nic już nie zostało Laskowski zaczął rozpaczać, co wreszcie doprowadziło do tragicznej sceny.

Straszne samobójstwo robotnika w Łodzi.

Przeciął sobie żyły u obu rąk i powiesił się.

W dniu onegdajszym fabryka firmy Leonhardt, Woelker i Girbardt w Łodzi stała się widownią strasznego wypadku

57-letni tkcaz Leonard Kinas popełnił samobójstwo, przecinając sobie brzytwą żyły obu rąk i wieszając się na warsztacie, przy którym pracował bez przerwy od lat 30.

Gdy przerażeni robotnicy rzucili się na ratunek wiszącemu, stwierdzili, iż jest on już martwy.

Zawczwany lekarz pogotowia kasy chorych stwierdził zgon desperata.

Przyczyną rozpaczliwego kroku Kinasa była silna depresja moralna, na co wskazywała znaleziona przy zwłokch napisana przed śmiercią kartka z następującą treścią „Od urodzenia żyć nie warto. Do nikogo nie czuję pretensji".

Jak ustaliło dochodzenie policyjne Leon Knas od dłuższego czasu już zdradzał objawy anormalności ,której przyczyną były wstrząsające przejścia w czasie wojny europejskiej.



OTWARCIE PARLAMENTU W ANGLJI.

Król otworzył sesję parlamentarną z całą tradycyjną pompą.

Z Piotrkowa i okolicy.

Akademja przedwyborcza jedynki

W niedzielę przy wypełnionej sali im. Kilińskiego w Tow. Rzemieślniczem odbyła się Akademja Przedwyborcza Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego. Referat na temat: „Społeczeństwo a wybory" wygłosił p. dr. red. Mieczysław Rettinger z Warszawy. W referacie tym prelegent wykazał, że obecne wybory mają zasadnicze znaczenie dla przyszłości Polski ponieważ najbliższy sejm na podstawie obowiązującej konstytucji ma prawo bez senatu zmienić ustrój państwa, a to jest najważniejsza sprawa bo od niej zależy, czy będziemy mieli porządek, ład i pracę nad odbudową gospodarczą kraju. Sala nagrodziła mówcę gorącemi oklaskami. Następnie wygłosił trzeci z kolei odczyt w Piotrkowie p. Stanisław Paprocki na temat: „Postęp gospodarczy Polski po przewrocie majowym". Mówca wykazał na długim szeregu przykładów statystycznych, że dopiero silny rząd Marszałka Piłsudskiego wziął się do planowej, mądrej i energicznej pracy nad naprawą gospodarczą państwa: został zrównoważony budżet a nawet wykazana duża nadwyżka, został ustabilizowany złoty i ustalony w rzeczywistej jego wartości. Rolnictwu, przemysłowi, rzemiosłu i t. d. został dostarczony wydatny kredyt krótkoterminowy i długoterminowy, zaznaczył się nagły i bardzo duży rozwój produkcji, spadło bezrobocie z 360.000 bezr. na 180.000 w okresie zimy b.r., liczba robotników częściowo zatrudnionych (1 do 5 dni w tygodniu) spadła ze 120.000 robotn. (34 proc. ogółu robotników) w kwietniu 1926 r. na 34.500 (7 i pół proc. ogółu robotników) w kwietniu 1927 r. Jednocześnie prelegent wskazał na wielką i owocną pracę rządu w monopolach, których dochody podnosiły się w porównaniu do roku 1924 , nad budową Gdyni, nad budową kolei, łączącej Śląsk z morzem i t.d. i t. d. Poważny, rzeczowy odczyt p. Paprockiego nagrodziła publiczność licznemi oklaskami.

Kilka zapytań pod adresem p. Pelagji Restorfowej, kandydatki z listy Nr. 24.

Redakcja „Głosu Trybunalskiego" otrzymuje szereg listów od prenumeratorów i czytelników, w których podawane są fakty, że p. Pelagja Restorfowa w walce wyborczej z listą Marszałka Piłsudskiego („Jedynką"), posługuje się karygodnemi argumentami. Ponieważ „24-ka" boi się urządzać zebrań publicznych i odbywa tajne konferencje w mieszkaniach prywatnych i półprywatnych, nie możemy tych wiadomości sprawdzić. Przeto publicznie zapytujemy p. Pelagję Restorfową czy jest prawdą, że na konferencjach tych twierdzi:

1) że Marszałek Piłsudski jest żonaty z żydówką ?

2) że E. Niewiadomski wprawdzie został ukarany za zabójstwo Pierwszego Prezydenta Rzplitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, jednakże społeczeństwo polskie nie powinno zapominać, że ten czyn popełnił z pobudek ideowych i usprawiedliwiających go?

3) że Marszałek Piłsudski jest wrogiem Kościoła Katolickiego i zwolennikiem ślubów cywilnych?

KRONIKA

Wtorek 28 luty	Dziś: Romana Jutro. † Such. dz. Romana Wschód słońca: g. 7 29 Zachód: g. 4 10.

Ogólna.

UNORMOWANIE WYWOZU ZŁOTA.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospol.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej które normuje sprawę wywozu złota zagranicę i będzie obowiązywać od dnia 1 marca roku bież.

Zasadniczo zakazany jest wywóz zagranicę w sztabach i monetach oraz w postaci odlewów i w stanie nieprzerobionym. Wyjątkowo zezwala się wywozić złoto zagranicę, jeżeli wywożący udowodni że przywiózł poprzednio z zagranicy taką samą ilość tego kruszczu w którejkolwiek z wyżej wymienionych postaci.

Za dowód przywozu służyć może wyłącznie imienne świadectwo urzędu celnego lub placówki granicznej kontroli skarbowej Zaświadczenie to uprawnia wymienioną w niem osobę do wywiezienia takiej samej ilości złota w ciągu dwóch miesięcy od daty wystawienia zaświadczenia,

Pozatem sprawę wywozu złota może dowolnie regulować minister skarbu, zezwalając na wywóz poszczególnym osobom lub wogóle zawieszając zakaz wywozu złota.

KUPCY NIE WYKORZYSTUJĄ KREDYTU WEKSLOWEGO.

Dowiadujemy się, że otwarty ostatnio kredyt wekslowy Banku Polskiego w sumie 40 miljonów złotych na kwartał , jak wykazują dane z miesiąca ubiegłego, leży niemal odłogiem.

Kupcy korzystają zeń zaledwie w wysokości 10 procent.

Tomaszowska.

Jutro posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 29 lutego 1928 r. o godz. 7-ej wieczorem w gmachu Ratusza z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia,

2) Odczytanie pisma Urzędu Wojewódzkiego,

3) Reskrypt o unieważnieniu wyboru prezydenta miasta,

4) Wybór Prezydenta,

5) Wybór Wice-prezydenta

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych Województwo reskryptem do prezesa Rady Miejskiej zawiadomiło go o unieważnieniu wyboru prezydenta ze względu na unieważnienie mandatów b. radnych, Majchrowskiego i Lichego.

Ostateczny termin, którego ma być dokonany wybór prezydenta jest 9 marca b.r. Od dnia dzisiejszego, do czasu wyboru prezydenta, funkcje tegoż pełni najstarszy wiekiem ławnik p. Franciszek Cierpikowski (PPS).

Prawdopodobnie po wyborze prezydenta nastąpią nowe wybory ławników, z podanej poprzednio przyczyny.

Stronnictwa centrowe mają zakwestjonować przed przystąpieniem do porządku dziennego na posiedzeniu Rady mandaty radnych: dr. Fruchta, ze względu na to, że dr. Frucht pobrał z Kasy Miejskiej zgóry honorarjum za prowadzenie miejskich spraw sądowych, z których część jest jeszcze nieukończnoa; ks kan. Szymańskiego i pastora Maya za korzystanie z placów miejskich.

Przedwstępne obliczania dają możność do przypuszczeń, że prez. Kiernożycki zostanie ponownie wybrany.

Piotrkowska.

REZYGNACJA p. MARCZYKA.

P. Franciszek Marczyk, kandydat z listy Nr. 10, przesłał list do p. Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 18, w którym zawiadamia o zrzeczeniu się kandydatury z listy Nr. 10 i prosi o skreślenie go z tej listy.

KULTURA i OŚWIATA W POLICJI.

W tym miesiącu wszystkie posterunki policji w powiecie piotrkowskim zostały zaopatrzone w radjoodbiorniki. Zbytecznem jest chyba dowodzić jak ważne ma to znaczenie dla członków Policji Państwowej i ich rodzin w powiecie. Dość pomyśleć, że w tych miejscowościach, w których korespondencje i pisma odbiera się raz lub dwa razy na tydzień, posiadanie własnego radjo odbiornika zapewnia codziennie otrzymywanie wiadomości z różnych dziedzin życia kulturalno-oświatowego zarówno z Polski jak i całej zachodniej Europy. To też aparaty te są czynne codzien. wieczorem wobec licznych rzesz słuchaczy. Radjoodbiorniki zostały dostarczone przez firmę p. Hugo Manteya w Piotrkowie. Inicjatorem tego ze wszech miar zasługującego na uznanie pomysłu jest p. Komendant Policji Państwowej Mańkowski.

Drugim faktem, jaki mamy do zanotowania w dziedzinie kulturalno oświatowej wśród Policji tym razem już w samem mieście Piotrkowie jest zorganizowanie świetlicy. W gruntownie odnowionej sali widzimy przedewszystkiem radjoodbiorniki większego rozmiaru, z którego wieczorem liczne rzesze policjantów przysłuchują się koncertom i odczytom. Dalej stoi duża bibljoteka, w której znajduje się do tysiąca książek utrzymanych we wzorowym porządku. Wreszcie widzimy warcaby, itd. itd. I tu mamy wiele do zawdzięczania p. komendantowi Mańkowskiemu.



PROF. WETTSTEIN najprawdopodobniejszy kandydat na prezydenta Austrji. Jest to znakomity botanik, profesor uniwersytetu w Wiedniu, wszechświatowej sławy uczony.

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE RESTAURACJI „KRAKOWSKIEJ".

W ub. sobotę o godz 12 w południe odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu restauracji „Krakowskiej" w domu p. Kowalewskiego.

Nowy ten lokal zyskał prawie artystyczny wygląd: już od wejścia i szatni począwszy odnosi się nader miłe wrażenie, w tym pierwszym w Piotrkowie lokalu podziemnym. Korytarz malowany w desenie zakopiańskie, sala ogólna z kilkunastoma wzorzysto nakrytemi stolikami ukwieconemi żywemi kwiatami czyni ją nietylko przytulnym lokalem restauracyjnym, ale i miejscem towarzyskich zebrań.

Wzorowo i z wyjątkową czystością urządzona kuchnia wydająca apetyczne i smaczne potrawy — zapewnia piotrkowskiej publiczności zdrowe i tanie pożywienie.

Ale i miłą inowację wprowadził nowy zarząd restauracji: kelnerzy usługują w śnieżno białych kitlach co dodaje wiele do wykwintnej całości lokalu.

Wreszcie wśród kelnerów spotykamy doświadczonych fachowców przez bywalców restauracyjnych.

Trudne to dzieło całkowitej przebudowy lokalu doprowadził p. Kowalewski do znaczenia wielkomiejskich restauracyj.

OGÓLNE ZEBRANIE.

W dniu 29 lutego 1928 roku w I terminie o godzinie 7-ej wieczór; w II terminie o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Tow. „Sokół" przy placu Kościuszki 6, II piętro Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Sprawozdanie ogólne, 4) Sprawozdanie budżetu na rok 1928 5) Wolne wnioski.

POŻEGNALNY WYSTĘP „WESOŁEGO PAJACA".

A więc „Wesoły Pajac" wyjeżdża. Nie pomogły perswazje i namowy — Bolska, Zdanowicz i Regro decyzji nie zmieniają i — w środę w nocy nieodwołalnie opuszczają Piotrków.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że takich artystów, jak Bolska, Zdanowicz i Regro, na scenach piotrkowskich kino-teatrów dotychczas nie widzieliśmy. Zresztą dowodzić o znakomitej grze Niuty Bolskiej, to wyważać otwarte drzwi: prasa stołeczna podczas zeszłorocznych występów Bolskiej w Warszawie wypisywała na jej cześć całe peany. Bo też rzadko można spotkać artystkę obdarzoną wyjątkowemi warunkami zewnętrznemi, a jednocześnie pięknie śpiewającą i grającą, tak, jak to ma właśnie miejsce u Niuty Bolskiej. To też bywalcy „Czarów" dotkliwie odczują brak tej znakomitej artystki na scenie. Życzyć by sobie należało, aby Dyrekcja „Czarów", stworzywszy możliwie najpomyślniejsze warunki w najkrótszym czasie napowrót zaangażowała tę sympatyczną trójkę, na dłuższy czas.

Dziś we wtorek i jutro w środę — to dwa dni benefisu Bolskiej, Zdanowicza i Regro, które urządza Dyrekcja Teatru „Czary" w uznaniu ich zasług. Jutro całkowita zmiana programu zarówno na scenie, jak i na ekranie.

Czaromani! Stawcie się licznie!

MARYLA GREMO.

Maryla Gremo w ciągu ostatnich kilku miesięcy występowała w Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Brukseli, Belgradzie i Pradze, skąd przywiozła gazety z recenzjami, poświęconemi jej wieczorom tanecznym. A recenzje te przyznają jednomyślnie że Maryla Gremo jest „światowej sławy tancerką". Po powrocie z zagranicy, młodziutka Marylka została zaangżowana do kilku większych miast Polski. W jutrzejszym numerze przytoczymy recenzję „Kurjera Poznańskiego", w której czytelnicy znajdą odzwierciadlenie nastroju krytyki, pod każdym względem przychylnego dla uroczej tancerki.

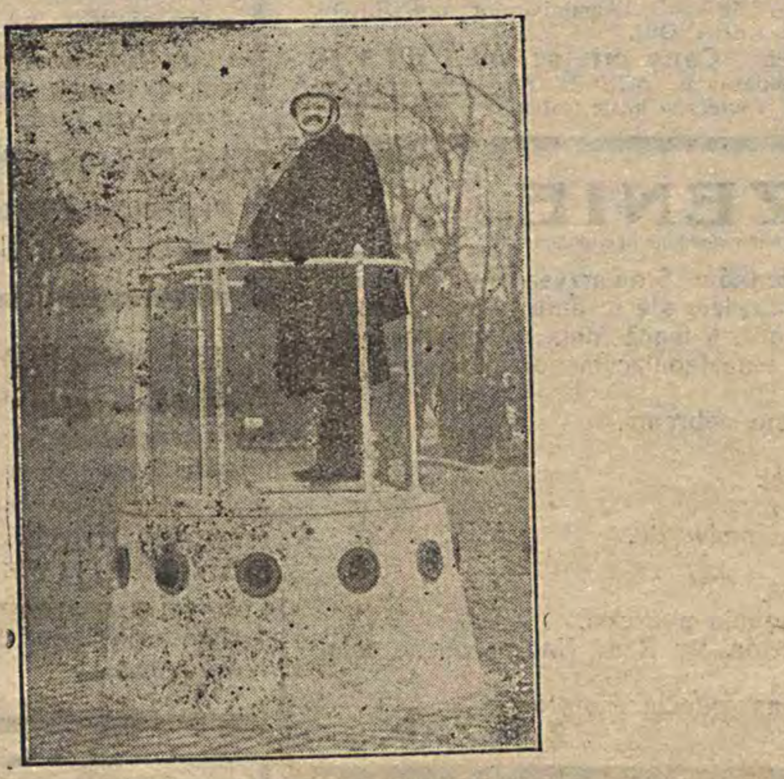
I oto Maryla Gremo znów przyjeżdża do Piotrkowa! Nie oznacza to bynajmniej, aby Maryla miała dla Piotrkowa jakiś specjalny sentyment, nie, po drodze do Tomaszowa, gdzie ma bliskich znajomych, postanowiła zatrzymać się na jeden wieczór w Piotrkowie i już rzeczą naszej publiczności jest wykorzystanie jej tu pobytu.

Występ Maryli Gremo odbędzie się w czwartek w dniu 1 marca rb. w sali im. Kilińskiego.

TRZY GOŚCINNE WYSTĘPY.

W sali im. Kilińskiego odbędą się tylko 3 gościnne występy słynnego Rosyjskiego Teatru Kameralnego pod dyrekcją Włodzimierza Szubinowa: środa 29 lutego br. „Wiera Mircewa" w 4-ch aktach Urwancowa czwartek 1 marca „Za Honor Matki" w 4 aktach Niewieżyna, piątek 2 marca „Zazdrość" w 5 aktach Arcybaszewa. Udział biorą: M. Bulubasz, R. Wrońska, T. Iwczenko, E. Karejewa, A. Kupryszewska, O. Reganowa, P. Barow, A. Wroński. W. Kupryszewski, M. Markow, P. Poloński, I. Reganow, W. Szubinow i inni.

Reżyseruje W. Szubinow. Początek o g. 8-15 wiecz. Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Bilety nabywać można wcześniej w cukierni p. Borczyka, w dniu przedstawienia od g. 7 wieczorem w kasie teatralnej.



NOWA REGULACJA RUCHU ULICZNEGO W BRUKSELI.
Na placu Madon w Brukseli zostałwprowadzony nowoczesny sposób regulowania ruchu ulicznego za pomo-cą kolorowych świateł, które podaje policjant, stojący na podwyższeniu.

180 ARTYSTÓW — 1.500 KOSTJUMÓW.

Tak winien był właściwie głosić afisz, zapowiadający wielką rewję z pięciu warszawskich teatrów złożoną; — bo jak blagować, to na całą parę.

W niedzielę sala im. Kilińskiego zapełniła się po brzegi publicznością, która z niecierpliwością oczekiwała do godz. 9 i pół na rozpoczęcie przedstawienia. Aż wreszcie... Łoskot ukazał nam się w postaci sałaciarza warszawskiego oraz lekarza Kasy Chorych (stare jak świat), i dzięki swemu talentowi i doskonałemu wykonaniu ról zbierał huczne oklaski; Aleksandryjski i Maliszewska wykazali ogromne zdolności akrobatyczne i niezwykłą elastyczność ciała, Madziarówna kupletami rozbawiła słuchaczy, którzy nie szczędzili jej brawa; Sendecki („Sandacz") wniósł również wiele humoru do rewji. Skromnie natomiast wypadł balet „12to osobowy", gdyż zmalał on w drodze z afisza na scenę do sześciu mizerniutkich tancerek, a skrzynia ze 150 kostjumami zapewne „zginęła", gdyż tylko kilkanaście bardzo przeciętnych kostjumików pokazali nam artyści na scenie.

Tak oto wyglądała „Wielka Rewja", zakończona odśpiewaniem przez cały zespół znanej piosenki „Żona się nie dowie".

BUDŻET PIOTRKOWA.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-6. 1924 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 51 poz. 522 Magistrat Piotrkowa podał do wiadomości publicznej, że budżet gminy m. Piotrkowa na rok 1928-29 wyłożony został do przeglądu zainteresowanych na przeciąg 1 tygodnia tj. od dnia 23 do 29 bm. Zainteresowanymi w rozumieniu ustawy są płatnicy danin komunalnych

Budżet przeglądać można w Wydziale Skarbowym w godzinach od 9 — 13. 327

Braterstwo krwi.

Źródło wszelkich zbrodni.

Zwykły śmiertelnik był dotychczas święcie przekonany, że najskuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie. Grono wszakże lekarzy w Virginji w Stanach Zjednoczonych twierdzi, iż poglądy takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań czysto medycznych, nie mających nic wspólnego z etyką. Według bowiem amerykańskich uczonych do popełnienia zbrodni pcha człowieka każdego... mały gruczoł, znajdujący się w okolicach gardła. Jeśli gruczoł ten, przy normalnym rozwoju organizmu ludzkiego zanikający z biegiem czasu, pozostaje, wtedy staje się on spiritus movens najokropniejszych występków przeciw moralności. Na pocieszenie nas dodają ci lekarze, iż promienie Röntgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu tę patologiczną przyczynę zabójstw, gwałtów napaści, etc. W przyszłości więc zbrodniarzami zajmować się będą radjologowie, nie zaś policjanci...

Co kosztuje piękność amerykanek?

Jeżeli Amerykanka jest, jak to często twierdzą najpiękniejszą kobietą na świecie, to piękność swoją w wielkiej mierze zawdzięcza... mężczyźnie. Tak przynajmniej wnosić należy z artykułu w „New-York Times Magazine" i jego ilustracji, na której widzimy piękność amerykańską w otoczeniu tych, którzy się do jej wdzięków i sławy przyczynili. W grupie tej najbardziej uwidocznieni są „doktorowie kosmetyki" — „beautician" i „cosmetician", jak ich zwą po tamtej stronie Atlantyku.

Amerykanki wydają rocznie 2 miljardy dolarów na swą piękność. Funkcjonuje tam 40.000 salonów kosmetycznych i upiększających, zarabiających dziennie około 5 miljonów dolarów. W salonach tych sprzedają 7.000 różnych preparatów 30 miljonom kobiet, wydającym bajońskie sumy na utrzymanie lub podniesienie swej piękności. Każdy taki salon ma swego doradcę, który klijentce poleca najodpowiedniejszy dla niej masaż, puder, pomadkę do ust i t.d. Niedawno temu pewien Amerykanin wniósł skargę rozwodową, bo żona „wydawała wszystkie pieniądze na kosmetyki, pomadki do warg, kremy, płyny, zabiegi chirurgiczne przeciw zmarszczkom i t. p.".

Ale mężczyźni nie mogą tam rzucać kamieniem na płeć piękniejszą, gdzie sami wydają rocznie 850 miljonów dolarów u fryzjerów i golarzy. Rachunki ich za masaż twarzy wynoszą 100 miljonów dolarów rocznie, a środki na włosy kosztują dwa razy tyle. Amerykanin „musi" wyglądać młodo, gdyż wygląd zmęczony i zmarszczki mogą mu zaszkodzić w świecie businessu.



KARNAWAŁ W NICEI.
Wjazd Króla Karnawałowego do miasta.

TYLKO 3 DNI

TEATR im. KILIŃSKIEGO
GOŚCINNE WYSTĘPY
słynnego ROSYJSKIEGO TEATRU KAMERALNEGO
pod dyrekcją WŁODZIMIERZA SZUBINOWA pod dyrekcją

TYLKO 3 DNI

Środa 29 lutego 1928 r.

WIERA MIRCEWA

w 4-ch aktach Urwancowa

Czwartek 1-go marca 1928 r.

ZA HONOR MATKI

w 4-ch aktach Niewieżyna

Piątek 2-go marca 1928 r.

ZAZDROŚĆ (РЕВНОСТЬ)

w 5 ciu aktach Arcybaszewa

::—:: SKŁAD TRUPY: ::—::

M. Bulabasz, R. Wrońska, T. Iwczenko, E. Karejewa, A. Kupryszewska, O. Reganowa, P. Barow, A. Wroński, W. Kupryszewski, B. Markow, P. Połoński, I. Reganow, W. Szubinow

Reżyser W. SZUBINOW. Pom reż. B. KUPRYSZEWSKI. Administrator G. WOŁKOW
335 Inspektor sceny I. REGANOW.

Początek o godz. 8.15 wiecz. ::—:: Ceny miejsc od 1 do 5 zł.

Bilety nabywać można w cukierni p. BORCZYKA
a w dzień przedst. od godz. 7 wiecz. w kasie teatru

OGŁOSZENIE.

Ogólne doroczne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Spółdzielni Spożywców »Łączność« w Piotrkowie odbędzie się w dniu 10 marca o godz. 4 po południu w drugiem terminie o godz. 5 tegoż dnia w sali T-wa Dobroczynności (przy ul. Piłsudskiego 75) z następującym porządkiem:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) » Komisji Rewizyjnej. 337
5) » Rady Nadzorczej.
6) Zatwierdzenie bilansu i podziału nadwyżki.
7) Potwierdzenie statutu.
8) Uchwalenie budżetu na rok 1928.
9) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczki.
10) Wybór 1 członka Zarządu i 2 członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
11) Sprawa połączenia Spółdzielni na gruncie Piotrkowa.
12) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

MICHAŁ MĄDRY

Piotrków Tryb. ul. Sienkiewicza Nr. 1 (róg Piłsudskiego)

Chrześcijańska Pracownia Krawiecka

Wykonywuje wszelkie roboty dla panów wchodzące w zakres krawiectwa

Specjalność: Ubiory dla Przewielebnego Duchowieństwa

Wykończenie staranne, trwałe, ściśle na czas określony.

Ceny b. przystępne.

Skład Sukna i Kortów

A. KURC

PIOTRKÓW RYCERSKA 8.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że skład mój zaopatrzony jest na nadchodzący sezon w duży wybór towarów na **UBIORY MĘSKIE i DAMSKIE**, z najprzedniejszych fabryk krajowych,

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

P. P. Urzędnikom udzielam bardzo dogodnych warunków kupna.

Z poważaniem

295 **A. KURC.**

OKAZJA TANIEGO KUPNA!

DOBRE MASZYNY BĘBENKOWE TYLKO Zł. 230.

Unikajcie wszelkich agentów i pośredników. Nie dajcie się wyzyskiwać.
Każdy kto ma zamiar KUPIĆ

Maszynę do szycia, Rower, Patefon, Wirówkę

najlepszych, pierwszorzędnych fabryk
niech się zwróci. TYLKO do egz. od r. 1896 firmy

L. FÖRSTER, Piotrków, Piłsudskiego 3 naprzeciw szpitala Św. Trójcy.

gdzie można nabyć takowe na długotermin. spłaty i dobrych warunkach
10-letnia gwarancja dobroci. 75 Bezpłatna nauka haftu.

PANIENKA z 8-mio klasowem wykształceniem, poszukuje posady biuralistki, lub kasjerki.

Łaskawe zgłoszenia proszę składać do administracji „Głosu Tryb.” pod „biuralistka”.

POTRZEBNA just kucharka. Bykowska 67 m. 5 front II piętro. 344

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia dla solidnego mężczyzny — Piłsudskiego 45 II p. 431

KASA KREDYTOWA

WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

w PIOTRKOWIE ul. KALISKA 1.

rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 lutego 1928 roku.
Udziela pożyczek, przyjmuje wkłady oszczędnościowe i t. d.
Przyjmuje zapisy na członków.
Czynna od godz. 9—14. 265

Kupno-Zamiana-Sprzedaż

FORTEPIANÓW i PIANIN

używanych i nowych najnowszej konstrukcji — ceny konkurencyjne 1/3 część gotówką przy kupnie reszta w 8 równych ratach miesięcznych

LEON RAPPAPORT

Piotrków, Aleja 3 Maja 10. 225

WAŻNE DLA PAŃ.

Krawiec damski J. KRÓL w ciągłej trosce o dobro swej klijenteli, na nadchodzący sezon wiosenny, sprowadziwszy siłę fachową do współpracy, przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych żurnali.

Ceny przystępne. Sienkiewicza 14, lewa oficyna. 287

ZAGUBIONO w dniu 23-II r.b. pokwitowanie wydane przez p. Tyszgartena, gospodarza domu przy ul. Władysława Nr. 17 za otrzymaną od I. L. Cymbalisty wpłatę roczną czynszu mieszkaniowego. 329

TABELE DO OBLICZANIA składek, potrącanych pracownikom umysłowym na rzecz Zakładów Ubezpieczenia pracowników Umysłowych są do nabycia w Administracji **„Głosu Trybunalskiego”** w Piotrkowie, Legjonów 2 oraz **„Głosu Tomaszowskiego”** w Tomaszowie, pl. **Kościuszki 15. m. 31.**

POSZUKUJĘ od zaraz samodzielnej sklepowej z gwarancją. Wiadomość w Fabryce Wódek Szklana 3 w kantorze. 338

SKRADZIONO książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Piotrkowie na imię Stanisława Dybki s. Wojciecha rocz. 1898; jeden weksel na 100 rub. i rewers na 100 rub., wystawione przez tegoż Wojciecha Dybkę zamieszkałego w Kociszewie, gm. Bujny - Szlacheckie, takowe unieważnia się niniejszem ogłoszeniem. 339

ZAGINĘŁA metryka urodzenia wydana na imię Szmula Moszka Gozdana, Lutatów pow Wieluński. Powyższą metrykę unieważnia się. 324

ZAGINĄŁ wyciąg z ksiąg ludności na imię Marjana Zacha Wnickówka gm. Radunia, pow. Radomski. 325

SZOFER z praktyką poszukuje posady. Oferty sub. „SS” do administracji „Głosu w Tomaszowie, przy Placu Kościuszki 15 m. 31. 342

KWIATY dla pań sztuczne i dekoracyjne, Piotrków, Polna 5 m. 4. 182

PLAC - OGRÓD szer. 58 łokci, długości 150 łokci przy Hali do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u F. Jakubowicza Staro-Warszawska 9 rano od 10, wiecz. od 8-ej 326

PANIENKI nie wstydzącej się pracy poszukujemy do 4-letniej dziewczynki oraz do gotowania dla trojga osób.
Zgłaszać się: Piotrków, Aleja III Maja 9, prawa oficyna, parter, prawe drzwi.

Choroby piersiowe są uleczalne!



Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że Balsam Tiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE” leczy bronnit, gruźlice, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny:
Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe i t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm.— Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

D-r. med. FAJMAN

przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 8
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Dr. K. KUJAWA

Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4.
(Za tunelem kolejowym)

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

Piotrków Trybunalski, ul. Legjonów 2. tel. 55.

POSZUKUJĘ pokoju za lekcje francuskiego lub muzyki Piłsudskiego 89 u p. Majcherskich. 322

SPRZEDAM 12 morgowe gospodarstwo rolne z zabudowaniami 2 kl od Gorzkowic. Cena przystępna. Zgłoszenia: Władysław Szelka Pieńki — Gorzkowskie. 340

POTRZEBNY tokarz drzewny: Tomaszów-Maz., ul. Wesoła Nr. 9, f-ma Arnold i Metzig. 346

SPRZEDAJE SIĘ plac przy ul. Narutowicza przestrzeni 5186 łokci kwadratowych, jak również 10 morgów 191 pr. kw. ziemi przy ulicy Nowej. Wiadomość ul. Narutowicza Nr. 28, mieszk. 3. 326

CHIROMANTKA „MARMONA”. Piotrków Tryb. Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość przyszłość. 11013

ZGUBIONO w Piotrkowie weksel in blanco z dwoma podpisami Abrama Wołkowicza z Moszczenicy na sumę zł. 100. Powyższy weksel unieważnia się i ostrzega przed nabyciem. 320

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska 1. 235.

OKAZYJNIE do nabycia mebelki salonikowe, kryte szafirowym pluszem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

Od administracji.

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na marzec 1928 roku.

Kto chce prenumeratę przerwać, winien o tem zawiadomić administrację „Głosu Trybunalskiego”, oraz nieprzyjmować gazetę od roznosiciela, w przeciwnym bowiem razie obciążymy go odnośną kwotą.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk i wyd. Zakłady Graficzne „A. Pański” Piotrków, ul. Legjonów 2, tel. 55.